

# Ta melancholia – Krystyna Prońko

U schyłku dnia spływa na świat,  
Mgła zwiewna jak pajęczyna  
Ukrywam twarz i czekam, aż  
Minie godzina zła

To, czego chcę, nieważne jest  
Tą porą szarą jak popiół,  
Płynie do gwiazd, przysłania czas  
Ta melancholia ma

Ach, czemu ja się tak smucę,  
Ach, czemu w diabły nie rzucę  
Tego wszystkiego, byle jakiego -  
Od siebie warto też uciec

Narzucam płaszcz i myślę - masz,  
Masz dzisiaj chęć poplotkować  
Może by tak do kogoś wpaść,  
Wariatkę zagrać raz

Ach, czemu ja się tak smucę,  
Ach, czemu w diabły nie rzucę  
Tego wszystkiego, byle jakiego -  
Od siebie warto też uciec

Nieźła to myśl na kawy łyk,  
Do kogoś wdepnąć bliskiego -  
Może czyjś wzrok, adres i głos,  
Ma melancholia ta

Może czyjś wzrok, adres i głos,  
Ma melancholia ta



